

## RECEPCJA TOCQUEVILLOWSKIEJ TEORII DEMOKRACJI W *UPADKU CYWILIZACJI* ZACHODNIEJ FLORIANA ZNANIECKIEGO

DOI: 10.26399/meip.4B(79).2023.45/m.kuz

### WPROWADZENIE

Florian Znaniecki, jako kluczowa postać w historii socjologii, miał istotne związki z francuską myślą socjologiczną, które można zrozumieć poprzez analizę jego podejścia do badań społecznych oraz wpływów, jakie wywarł na rozwój tej dziedziny. Te inspiracje nie powinny dziwić, zważywszy na fakt, że studiował na Sorbonie, podjął także pracę we francuskim magazynie literackim „Nice Illustrée”; służył nawet w legii cudzoziemskiej<sup>1</sup>.

Znaniecki był zwolennikiem łączenia filozofii z socjologią, co było zgodne z tradycją francuską, w której filozofia miała kluczowe znaczenie dla analizy społecznej. Jego przekonanie o konieczności związku tych dwóch dziedzin wynikało z krytycznej oceny tradycji filozoficznych, na których opierała się znana mu socjologia, co widać w jego pracach, gdzie podkreślał znaczenie procesów tworzenia wartości społecznych przez ludzi. Poza nawiązaniami do Tocqueville’a w będącym przedmiotem analizy eseju Znanieckiego<sup>2</sup> pojawiają się też odniesienia do dwóch innych autorów, Arthura de Gobineau<sup>3</sup>, protegowanego Tocqueville’a z czasów pracy w Quai d’Orsay oraz Astolphe’a de Custine, słynnego podróżnika, autora *Rosji w 1839*<sup>4</sup>.

---

\* Uczelnia Łazarskiego w Warszawie, email: michalmkuz@gmail.com, ORCID: 0000-0003-4330-4058.

<sup>1</sup> Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1984, s. 33–45.

<sup>2</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921.

<sup>3</sup> J. Schleifer, I. Grudzińska-Gross, *The scar of revolution: Custine, Tocqueville, and the Romantic Imagination*, „The American Historical Review” 1993, nr 98(1), s.154, DOI:10.2307/2166419.

<sup>4</sup> A. Tessitore, *Tocqueville and Gobineau on the Nature of Modern Politics*, „The Review of Politics” 2005, nr 67(4), s. 631–657.

Celem tego przyczynku do szerszych badań jest interpretacja eseju Floriana Znanieckiego pt. *Upadek cywilizacji zachodniej*<sup>5</sup> w duchu tocquevillovskim. Nie jest on być może najbardziej znanym dziełem wybitnego socjologa, ma jednak tę niezaprzeczalną zaletę, że ukazuje jego ogólne poglądy polityczno-społeczne w syntetycznej formie oraz w krytycznie historycznym momencie wojny polsko-bolszewickiej. W artykule stawiam tezę, że kluczowym podobieństwem pomiędzy Znanieckim a Tocquevillem jest pojmowanie demokracji masowej przez obu autorów jako wszechogarniającego procesu, który:

1. dąży do socjoekonomicznego egalitaryzmu i politycznej centralizacji;
2. zasadniczo jest procesem nieuniknionym o globalnym charakterze, choć prowadzi do różnych rezultatów w zależności od podłoża kulturowo-politycznego, na które trafia.

Sam Tocqueville zaznacza, że na gruncie anglosaskim destrukcyjne siły demokracji masowej są wyhamowywane przez zastane instytucje. Natomiast we Francji<sup>6</sup> oraz w Rosji<sup>7</sup> brak tych instytucji lub ich słabość mogą tworzyć nowe typy despotyzmów legitymizowanych rzekomą wolą ludu<sup>8</sup>. Co do cytatów, nazwisk i odniesień literalnych, to Znaniecki zaznacza, że celowo je pomija, jak pisze „wobec szczupłych rozmiarów zakreszonych dla tej pracy przez względy wydawnicze”<sup>9</sup>. Jednocześnie jednak jego biografia i użyty aparat pojęciowy nie pozostawiają wątpliwości co do tego, do czego faktycznie nawiązuje.

## DEMOKRACJA I MATERIALIZM

Książka *Upadek cywilizacji zachodniej: szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii* autorstwa Floriana Znanieckiego, wydana w 1921 r., stanowi jedno z bardziej istotnych dzieł w dorobku autora. To esej łączący refleksję filozoficzną i socjologiczną, mający na celu diagnozę kryzysu kultury Zachodu. Znaniecki podejmuje próbę syntetycznej analizy destrukcyjnych procesów, które zagrażają cywilizacji zachodniej, ostrzegając przed jej potencjalnym upadkiem, jeśli nie zostaną podjęte działania naprawcze.

<sup>5</sup> Zob. F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

<sup>6</sup> A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, tłum. H. Szymańska Grossowa, Znak, Kraków 1994, s. 43–53.

<sup>7</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. I, tłum. D. Złotnicka, Aletheia Warszawa 2005, s. 367–368.

<sup>8</sup> M. Kuź, *Alexis de Tocqueville's Theory of Democracy and Revolutions*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016, s. 32–55.

<sup>9</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921, s. IX.

Jego tezy osadzone są w kontekście powojennego pesymizmu po I wojnie światowej oraz obaw związanych z wojną bolszewicką.

W pracy tej wyraźnie widać wpływ filozofii kultury i socjologii humanistycznej, którą Znaniecki sam współtworzył. Choć najbardziej znany jest z prac takich jak: *Chłop polski w Europie i Ameryce* (wspólnie z W.I. Thomasem)<sup>10</sup>, *Socjologia wychowania*<sup>11</sup>, *Kulturowe znaczenie wykształcenia*<sup>12</sup>, *The Method of Sociology*<sup>13</sup>, to *Upadek cywilizacji zachodniej* zajmuje w jego dorobku ważne miejsce ze względu na podjętą w nim próbę głębokiej interdyscyplinarnej refleksji, która łączy jego zainteresowania teorią kultury, socjologią wartości i problematyką zmiany społecznej. W sensie ideowym pozycja ta bliska jest jego późniejszym rozważaniom nad wartościami kulturowymi jako podstawą organizacji społeczeństwa.

Główne tezy książki to:

1. cywilizacja zachodnia, mimo swego zaawansowania technicznego, popada w kryzys aksjologiczny<sup>14</sup>;
2. nowoczesność przyniosła dezintegrację więzi wspólnotowych, osłabiając podstawy etyczne i duchowe życia społecznego<sup>15</sup>;
3. potrzeba ponownej rekonstrukcji wartości kulturowych, która jest warunkiem przetrwania cywilizacji<sup>16</sup>.

Co warto podkreślić w dobie rozwoju sztucznej inteligencji: Znaniecki ostrzega przed absolutyzacją rozumu i nauki technicznej, wskazując na konieczność humanistycznego ujęcia rozwoju<sup>17</sup>.

By umożliwić ten humanistyczny rozwój autor poszukuje nowej arystokracji ducha, która, jak pisze, zasługiwałaby na „zupełne zaufanie, że nie użyje władzy na własną korzyść ze szkodą dla społeczeństwa jako całości”<sup>18</sup>. Znaniecki dobrze rozumie obawę wyrażaną przez Tocqueville’a, że „arystokracja przemysłowa, która powstaje na naszych oczach, jest jedną z najbardziej bezwzględnych, jakie znał świat”<sup>19</sup>. Pisząc o owej nowej elicie, niemal parafrazuje Tocqueville’a.

<sup>10</sup> W.I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group*, 5 vols, Gorham Press, Boston 1918–1920.

<sup>11</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa 1922.

<sup>12</sup> F. Znaniecki, *Kulturowe znaczenie wykształcenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1934.

<sup>13</sup> F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, Farrar & Rinehart, New York 1934.

<sup>14</sup> Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 2–23.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 25–40.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 45–55.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 44–45.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>19</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce...*, *op. cit.*, s. 520.

Alexis de Tocqueville w *O demokracji w Ameryce* wyraża bowiem głęboką refleksję na temat nowopowstającej formy arystokracji – arystokracji przemysłowej, która zastępuje dawną arystokrację ziemską w epoce demokratyzacji. Nie jest jednak, zdaniem Tocqueville’a, już związana starymi zobowiązaniami, nie łączy jej bowiem z ludem zestaw wartości duchowych, które pozwalałyby wywierać na warstwę ludową wpływ, taki jaki miała dawna arystokracja feudalna. W efekcie panuje materializm, gwarantujący względną stabilność społeczną tylko w czasach spokoju i dobrobytu. Zwykle prowadzi on bowiem do skrajnej, populistycznej nieufności ludu wobec elity. Aby to zmienić, trzeba by przewyciężyć królujący niepodzielnie w społeczeństwach demokratycznych materializm. Dla Tocqueville’a jest to przypadłość szczególnie niebezpieczna w demokracji, prowadzi bowiem do zwątpienia i upadku moralnego. Jak pisze:

Materializm jest niebezpieczną chorobą umysłu ludzkiego, szczególnie należy się go obawiać w społeczeństwie demokratycznym, gdyż doskonale łączy się z najpospolitszą tam ułomnością duszy. Demokracja sprzyja pociągowi do korzyści materialnych, a jeśli ten pociąg nadmiernie wzrasta, ludzie skłonni są uwierzyć, że wszystko jest tylko materią, co prowadzi do fatalnego kręgu, w jakim mogą się znaleźć narody demokratyczne<sup>20</sup>.

Znanięcki stwierdza natomiast:

...Rosnąca przewaga ekonomicznych interesów u niewykształconych mas nie napotyka żadnego... hamulca. Wpływ religii słabnie z każdym dniem: ideał narodowy tylko sporadycznie woła do czynu: z moralnego punktu widzenia nie podobna potępić ubogich za zbyt wyłączone pogrążenie się w celach ekonomicznych, choć się słusznie za to potępia bogatych; intelektualne i estetyczne czynności są traktowane przez klasy uboższe jako czysta zabawa lub jako środki do postępu ekonomicznego<sup>21</sup>.

Gdzie indziej pisze zaś o tym, jak łatwy do przyjęcia, ale i niebezpieczny jest materializm jako światopogląd ludzi współczesnych:

Materialistyczna metoda systematycznego porządkowania świata jest również drogą najmniejszego oporu dla naszych wysiłków racjonalnego wyjaśnienia...

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>21</sup> Znanięcki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 43.

Pogrążeni w teoretycznym badaniu... postulują czysto materialną rzeczywistość dla zadowolenia swej dążności do racjonalnego wyjaśnienia i bezkrytycznie przyjmują swój postulat jako dogmat<sup>22</sup>.

Ratunku obaj poszukują w religii lub jakiejś innej formie odkrycia na nowo wartości duchowych. Przy czym Znaniecki, zderzywszy się z drugą wielką rewolucją zachodu, rewolucją bolszewicką, zaznacza jak trudnym i niewdzięcznym zadaniem jest przezwyciężyć etos buntownika, który chce zniszczyć zastane wartości cywilizacyjne. Brak rozwoju duchowego, tu znowu obaj autorzy są zaskakująco zgodni, ostatecznie jednak przysposabia nie do rewolucji jako emancypacji, tylko do „niewoli”<sup>23</sup>. Znaniecki pisze o bolszewizmie, który „znosi na razie nierówności ekonomiczne, wprowadza za to nierówność polityczną i ucisk społeczny w formach, które świat zachodni łudził się, że dawno już przerósł i zostawił za sobą”<sup>24</sup>.

Dla Tocqueville’a poszczególne rewolucje, takie jak bolszewicka czy francuska, wzbogacają nasze zrozumienie dynamiki w społeczeństwach demokratycznych. Teoretyzuje on, że transformacyjna zmiana społeczna może nastąpić zarówno poprzez rewolucję, jak i stopniowe procesy. Znaniecki opiera się na tym fundamencie, aby argumentować, że transformacje społeczne obserwowane na Zachodzie muszą być rozumiane w obydwu formach. Wzajemne oddziaływanie między rewolucyjną zmianą a stopniową ewolucją przedstawia, innymi słowy, złożoności, z którymi muszą radzić sobie współczesne demokracje wśród trwających wstrząsów społecznych<sup>25</sup>. To zrozumienie podnosi kwestie stabilności instytucji demokratycznych w obliczu szybkich zmian społecznych, czego dowodem są niedawne wstrząsy polityczne w różnych demokracjach. Koronnym przykładem niestabilności młodej demokracji jest zaś dla pokolenia Znanieckiego upadek rządu Kiereńskiego i rewolucja październikowa.

## ROSJA ZNANIECKIEGO I CUSTINA

W opisie owej niszczycielskiej i antyzachodniej, choć równocześnie przez zachód zainspirowanej, siły bolszewizmu Znaniecki także nawiązuje pośrednio do sposobu

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>23</sup> Tocqueville, *O demokracji...*, *op. cit.*, s. 206.

<sup>24</sup> Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 108.

<sup>25</sup> Por. M. Kuź, *Alexis de Tocqueville's theory of democracy...*, *op. cit.*

myślenia i pisania o Rosji, który znajdujemy u Tocqueville'a<sup>26</sup>, a także u poniekąd zainspirowanego nim markiza de Custine'a<sup>27</sup>, który po przeczytaniu pierwszej części *Demokracji w Ameryce* udał się do Rosji szukać dla niej alternatywy dla amerykańskiego republikanizmu, tworząc w ten sposób swoje wielkie dzieło, czyli *Rosję w 1839*<sup>28</sup>.

Zdaniem Znanieckiego cywilizacja zachodnia była w Rosji narzucana przymusowo i zewnętrznie, głównie przez państwo, które rozwijało się pod wpływem tatarskim i niemieckim, co powodowało, że dla mas rosyjskich była obca i nieprzyswojona. Indywidua, które rozumiały wartości zachodnie, miały ograniczony wpływ poza ramami biurokracji państwowej. W efekcie społeczeństwo rosyjskie było pozbawione silnych wewnętrznych mechanizmów dobrowolnego współdziałania kulturalnego, a bunt przeciwko uciskowi politycznemu często przybierał formę buntu przeciwko „samej cywilizacji”<sup>29</sup>.

Bolszewizm w konsekwencji jest przedstawiony jako specyficzny rosyjski ruch społeczny, który wziął na siebie funkcję obalenia istniejącego ustroju, wykorzystując historyczne dążenia rosyjskich mas do buntów i destrukcji. Ruch ten wykorzystał

<sup>26</sup> Tocqueville o tym fenomenie Rosji jako kraju, któremu pisana jest wielkość jak USA, choć zamiast wolnością i przedsiębiorczością operuje przemocą i niewolą pisze w pierwszym tomie *O demokracji w Ameryce*, który przed podróżą do Rosji zdążył przeczytać, a nawet się do niego odnieść Custine, tak: „Żyją dzisiaj na ziemi dwa wielkie narody, które – choć odmienne były ich początki – zdają się zmierzać ku jednemu celowi. Są to Rosjanie i Angloamerykanie. Oba rozwinęły się niepostrzeżenie, i podczas gdy uwaga świata zaprzątnięta była czym innym, nagle znalazły się w pierwszym szeregu narodów. Ludzkość dowiedziała się o ich narodzinach niemal w tej samej chwili, w której dowiedziała się o ich potędze. Rzecz by można, że wszystkie inne narody osiągnęły już to, co miały osiągnąć, podczas gdy te dwa ciągle pną się w górę. Wszystkie inne narody zatrzymały się już w miejscu lub rozwijają się z największym wysiłkiem – one zaś lekko i pośpiesznie krocą ku potędze, której granic umysł ludzki nie potrafi przewidzieć. Amerykanin walczy z przeciwnościami natury, Rosjanin – z ludźmi. Amerykanin walczy z pustynią i barbarzyństwem, Rosjanin z cywilizacją w całej swej krasie. A zatem podbojów Amerykanin dokonuje za pomocą pługa, a Rosjanin żołnierskiego miecza. Dla osiągnięcia swoich celów Amerykanin odwołuje się do interesu jednostki i pozwala działać bez nadmiernej jej woli i rozumowi. Rosjanin w pewnym sensie skupia w jednostce całą siłę społeczeństwa. Amerykanin za zasadę działania przyjmuje wolność, Rosjanin – niewolę. Ich punkty wyjścia są różne i odmienne są ich drogi, lecz na mocy tajemnych planów Opatrzności zdają się powołani do tego, by kiedyś w rękach każdego z nich znalazły losy połowy świata”, *O demokracji...*, *op. cit.*, 367–368.

<sup>27</sup> O tym fakcie pisze Anka Muhlstein, biografka i znawczyni twórczości de Custine'a we wprowadzaniu do swojego tłumaczenia jego książki: A. Custine, *Letters from Russia. A translation of La Russie en 1839 by Anka Muhlstein*, NY review of Books New York 2002, s. IX.

<sup>28</sup> Po polsku wydano tylko fragment obszernej całości jako *Listy z Rosji*, Tower Press, Gdańsk 2001. Francuski oryginał dostępny jako wydanie elektroniczne, *La Russie en 1839*, vol. 1–4, <https://www.gutenberg.org/ebooks/25755> [dostęp: 12.09.2023].

<sup>29</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej*, *op. cit.*, s. 86–97.

tradycyjną nienawiść do uprzywilejowanych klas i wszelkich przedstawicieli cywilizacji zachodniej, co doprowadziło do masowych mordów, terroru i rozpadu instytucji kulturalnych<sup>30</sup>.

Charakterystyczna jest dla bolszewizmu dyktatura małej grupy przywódców, centralizacja władzy i przymus, które odpowiadają wschodnim tradycjom despotycznym, a które zostały wzmocnione nowoczesnymi środkami politycznymi, militarnymi i ekonomicznymi<sup>31</sup>. W wyniku bolszewizmu nastąpił gwałtowny rozkład instytucji kulturalnych, upadek „arystokracji umysłowej”, rozwój „anarchii ekonomicznej i politycznej”, a także rozpad „moralnych i intelektualnych” norm. Społeczeństwo rosyjskie przeżywa głęboką „nienormalność umysłową”, a poziom życia i zdrowia ludności dramatycznie się pogarsza, porównywalnie do czasów średniowiecznego „moru”<sup>32</sup>. Znaniecki przewiduje, że bolszewizm, choć ma specyfikę rosyjską, jest także wyrazem zjawisk obecnych w całej cywilizacji zachodniej i może się rozprzestrzenić na inne kraje, prowadząc do podobnego upadku instytucji i chaosu społecznego, jeśli nie zostanie powstrzymany<sup>33</sup>.

Koncepcja Rosji jako kraju, który narzucił sobie zewnętrznemu i sztucznie zachodniemu cywilizacyjny model, co może doprowadzić do wybuchu przemocy, jest niemal w całości zaczerpnięta z Custine’a. To znaczy Znaniecki w swoim eseju zasadniczo nie wychodzi poza custinowskie imaginarium i właściwy temu podróżnikowi aparat pojęciowy. Jego wiedza o Rosji jako takiej wydaje się zaś być istotnie ograniczona, czego nie da się powiedzieć o znajomości autorów francuskich, w tym z pewnością Custine’a. Sam Francuz o Rosji pisze zaś tak:

W starożytności architekci gromadzili gmachy w miejscach skalistych i zwartych, gdzie malowniczość położenia dołączała się do efektu dzieł człowieka. Rosjanie, którzy sądzą, że wskrzeszają starożytność, a w gruncie rzeczy tylko niezręcznie ją naśladują, odwrotnie, rozrzucają swoje rzekomo greckie i rzymskie budowle w bezkresnych polach, gdzie oko je ledwo dostrzega, w wyniku czego w tych miastach, gdzie pretendowano do odtworzenia forum rzymskiego, przychodzą na myśl stepy azjatyckie. Trudno i darmo, Moskwa zawsze będzie mieć więcej z Azji niż z Europy<sup>34</sup>.

O nadchodzącym rewolucyjnym wybuchu, francuski badacz pisze zaś, że:

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 88–90.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 91–92.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 94–95.

<sup>34</sup> A. Custine, *Listy z Rosji...*, *op. cit.*, s. 46.

...w narodzie tak rządzonym jak ten namiętności długo kipią, zanim nastąpi wybuch. Choć niebezpieczeństwo zbliża się z godziny na godzinę, choroba trwa, przełom opóźnia się. Może nasze wnuki nie zobaczą wybuchu, który my przewidujemy już dziś jako nieunikniony, nie określając jednak momentu.

Zasadniczo jedynym odstępstwem od tego custinowskiego spojrzenia na Rosję jest u Znanieckiego refleksja, że bolszewizm, choć w swej formie jest typowo rosyjski, to równocześnie stanowi symptom głębszego i szerszego kryzysu, z potencjalnym wpływem na całą cywilizację zachodnią.

## RASA I GOBINEAU

Tak jak pojmowanie kryzysu demokracji i nowej arystokracji u Znanieckiego wyraźnie nawiązuje do myśli Tocqueville'a, tak jego pojmowanie rasizmu jako narodowego szowinizmu wydaje się nawiązywać do Arthura de Gobineau, choć w sposób wyraźnie negatywny. Do jego teorii ras cywilizacyjnych, a nie biologicznych, nawiązuje z kolei w swoich późniejszych pracach wyraźnie Feliks Koneczny<sup>35</sup>.

Gobineau był uczniem Tocqueville'a i zdeklarowanym imperialistą<sup>36</sup>. To właśnie materialistyczny esencjonalizm, rozumiany jako odrzucenie kultury, religii, pracy czy środowiska naturalnego jako decydujących czynników socjo-społecznych, doprowadził Gobineau do rasizmu<sup>37</sup>.

Spotykało się to, dodajmy, z bardzo ostrą krytyką Tocqueville'a, i to do tego stopnia, że Tocqueville bywa zaliczany dziś do nurtu krytycznej teorii rasy<sup>38</sup>, w tym sensie, że dostrzegał nierówności i przywileje z nią związane. Zupełnie nie zgadzał się jednak na myślenie o rasie w kategoriach materialnego determinizmu.

<sup>35</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935.

<sup>36</sup> Temat był badany przez kilku historyków i politologów, przeanalizowano również korespondencję pomiędzy Tocquevillem a Gobineau. J. Nef, *Truth, belief, and civilization: tocqueville and Gobineau*, „The Review of Politics” 1963, nr 25(4), s. 460–482, DOI:10.1017/s0034670500006410; A. Tessitore, *Tocqueville and Gobineau on the Nature of Modern Politics*, „The Review of Politics” 2005, nr 67(4), s. 631–657, DOI:10.1017/S0034670500035658; N.G. Slack, *Racialism Versus Political Science: The Tocqueville-Gobineau Exchange*, [w:] J.W. Ceaser, *Reconstructing America*, Yale University Press, New Haven 1997, s. 136–161.

<sup>37</sup> Korzystałem z anglojęzycznego wydania tej trudno dostępnej książki. A. de Gobineau, *The Inequality of Human Races*, tłum. A. Collins, William Heinemann, London 1915.

<sup>38</sup> Por. A. Tillery, *Tocqueville as critical race theorist*, „Political Research Quarterly” 2008, nr 62(4), s. 639–652, DOI: 10.1177/1065912908322412.



Gobineau twierdzi natomiast, że w poszczególnych cywilizacjach muszą istnieć jakieś trwałe, fizyczne, niezmiennie cechy, które decydują o ich charakterze – i nazwał te cechy rasami. Dla Arthura de Gobineau rasa jest w efekcie pojęciem o fundamentalnym znaczeniu dla zrozumienia cywilizacji i historii narodów. W jego ujęciu stanowi podstawowy element konstytuujący osobowość narodów i główny czynnik określający ich wartość. Gobineau uważa, że różnice rasowe są trwałe, niezmiennie i mają wpływ nie tylko na cechy fizyczne, ale także na moralne i intelektualne właściwości ludów. Rasa nie jest dla niego kwestią środowiska czy wychowania, lecz dziedziczną i niezmienną właściwością, która decyduje o sile i trwałości społeczeństw.

Gobineau odrzuca pogląd, że środowisko czy religia mają decydujący wpływ na rozwój cywilizacji, podkreślając, że to właśnie czystość rasowa i zachowanie oryginalnych cech rasowych są warunkiem rozwoju i przetrwania cywilizacji. Była dla niego także podstawą hierarchii wartości między różnymi narodami i społeczeństwami, co prowadzi do tezy o nierówności ras ludzkich. Dla Gobineau rasa to dziedziczna, trwała i kluczowa cecha, która determinuje zarówno fizyczne, jak i duchowe właściwości ludów, decydując o ich wartości i zdolności do tworzenia cywilizacji. Zdaniem Arthura de Gobineau rasa ma fundamentalny wpływ na politykę i losy narodów. Uważał, że różnice rasowe są trwałe i decydujące dla charakteru, wartości i zdolności cywilizacyjnych poszczególnych narodów. Według niego rasa i różnice między rasami tłumaczą cały przebieg historii, w tym wzrost i upadek cywilizacji. Rasa jest podstawą ich siły lub słabości, a także stabilności lub upadku społeczeństw.

Gobineau twierdzi, że instytucje polityczne i formy rządów są w dużej mierze uzależnione od cech rasowych narodów, a nie odwrotnie. Polityka, instytucje i systemy rządów są albo wynikiem narodowej charakterystyki rasowej, albo zostają narzucone z zewnątrz przez obce rasy i w takich przypadkach najczęściej są nieskuteczne i prowadzą do upadku. Próby narzucenia obcych instytucji narodowi o innej rasie kończą się zwykle niepowodzeniem (m.in. przykłady rządów w San Domingo czy na Hawajach)<sup>39</sup>.

Ponadto Gobineau wskazuje, że różnice rasowe powodują, że narody mają różne przeznaczenie polityczne – silniejsze rasy będą rządzić, słabsze zaś zajmą pozycję podporządkowaną. Rasa decyduje o zdolności do utrzymania stabilnych instytucji i ostatecznie o przetrwaniu lub upadku państwa<sup>40</sup>.

Florian Znaniecki natomiast, inaczej niż Gobineau, w sposób zdecydowany różni pojęcie rasy w sensie socjologicznym od jego antropologiczno-biologicznego ujęcia. W jego koncepcji „rasa socjologiczna” nie odnosi się do dziedziczonych cech fizycznych, lecz do zespołu wspólnych cech etnicznych – języka, obyczajów, religii, sztuki oraz praktyk społecznych – które służą wyodrębnieniu danej grupy w ramach

<sup>39</sup> A. de Gobineau, *The Inequality of Human Races...*, *op. cit.*, s. 46.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 30–39.

szerszego otoczenia społecznego. Tego rodzaju rasa stanowi, według autora, podstawowy materiał, z „którego kształtuje się narodowość”<sup>41</sup>.

W opozycji do biologizujących i naturalizujących koncepcji narodu, Znaniecki postuluje jego rozumienie jako tworu cywilizacyjnego. Naród nie jest ani wspólnotą krwi, ani zbiorem terytorialnie związanych jednostek, lecz wytworem wspólnej pracy symbolicznej, opartym na zgodnym rozumieniu i ocenie wartości kulturowych<sup>42</sup>. W tym ujęciu solidarność narodowa, jako forma świadomości zbiorowej, przewyższa solidarność klasową – szczególnie w momentach kryzysowych, takich jak wojny – stając się dominującym czynnikiem spajającym wspólnotę<sup>43</sup>. Szczegółne miejsce w jego analizie zajmuje sytuacja narodu żydowskiego, którego rozproszenie terytorialne stawia go w unikatowej pozycji politycznej i społecznej. Żydzi, mimo braku własnego państwa, przejawiają silną solidarność narodową. Znaniecki uważa jednak, co z perspektywy czasu może się wydawać nader kontrowersyjne, że interesy narodowe Żydów często nie pokrywają się z interesami państw, w których żyją. Skutkuje to, niestety, konfliktami o podłożu zarówno rasowym, jak i politycznym<sup>44</sup>.

Natomiast jednym z istotnych zagrożeń dla narodowej idei rozumianej kulturowo jest, zdaniem Znanieckiego, zjawisko imperializmu rasowego, które stanowi czytelne nawiązanie do materialistycznego rasizmu Gobineau. W przeciwieństwie do nacjonalizmu opartego na wspólnocie kultury, imperializm ten posługuje się kategoriami etnicznymi w celu legitymizacji dominacji i ekspansji, przekształcając ideę narodu w narzędzie politycznej agresji i wyzysku<sup>45</sup>. W tym kontekście Znaniecki wskazuje, że dominujący wśród mas i elit politycznych nacjonalizm przybiera często postać instynktowną i etnicznie zorientowaną, bardziej „rasową” niż kulturową.

Znaniecki podkreśla także ambiwalentny charakter nacjonalizmu masowego. Jego źródła upatruje w pierwotnych instynktach rasowych: niechęci do obcych, poczuciu wspólnej własności terytorialnej oraz rozszerzonej solidarności grup etnicznych. Tego rodzaju impulsy prowadzą do powstawania uprzedzeń i wrogości między narodami<sup>46</sup>, co w dalszej perspektywie skutkuje destrukcją wartości kulturowych i zagraża cywilizacji jako całości<sup>47</sup>.

Podsumowując, Znaniecki postuluje, by rasa była rozumiana przede wszystkim jako kategoria społeczna, ściśle powiązana z kształtowaniem się narodowości. Naród z kolei

<sup>41</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 62.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 62–63.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 72–79.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 57–69.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 60–69.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 75.

ujmuje jako wspólnotę kulturową, w której obecne są jednak silne pierwiastki etniczne i instynkty zbiorowe. Krytykuje imperializm rasowy Gobineau oraz nacjonalizm mas jako wypaczenia narodowego ideału i źródła konfliktów międzykulturowych. Szczególną uwagę poświęca narodowi żydowskiemu, traktując go jako przypadek wyjątkowy – narodu rozproszonego, trwale uwikłanego w napięcia między rasą, kulturą i państwowością.

## KWESTIA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

W ujęciu Tocqueville’a demokrację przed wstrząsami mają konserwować stowarzyszenia. Stawia on tezę, że pełnią one funkcję istotnych struktur mediacyjnych między jednostkami a państwem, tworząc poczucie wspólnoty i wspólnej odpowiedzialności. Pogląd ten jest zgodny ze współczesnymi interpretacjami, które podkreślają rolę organizacji społeczeństwa obywatelskiego w promowaniu aktywnego obywatelstwa i demokracji deliberatywnej. Co ciekawe, dominujące zachodnie koncepcje społeczeństwa obywatelskiego, omawiane w różnych publikacjach, podkreślają twierdzenie Tocqueville’a, że stowarzyszenia obywatelskie chronią obywateli przed ingerencją państwa, jednocześnie pielęgnując wartości demokratyczne, takie jak zaufanie i wzajemny szacunek<sup>48</sup>. Te ramy ujawniają podwójny mechanizm, w którym społeczeństwo obywatelskie nie tylko broni zasad demokratycznych, ale także wzmacnia kapitał społeczny niezbędny dla rozkwitającej kultury demokratycznej.

Znaniecki jest jednak bardziej sceptyczny niż Tocqueville co do skuteczności społeczeństwa obywatelskiego. To oczywiste, że Tocqueville widzi ekwiwalent dawnej arystokracji w rozmaitych stowarzyszeniach<sup>49</sup>. Znaniecki wyraźnie jednak oddziela pierwotne, organiczne formy stowarzyszeń od wtórnych<sup>50</sup> – w analogii do pojęć *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* stosowanych przez Ferdinanda Tönniesa<sup>51</sup>. Pozostaje przy tym sceptyczny co do tego, czy „wtórne grupy” są w stanie przejąć funkcje tych pierwotnych. Chciałby raczej nowej arystokracji, rozumianej jako przodownicy na wzór refleksji Vilfredo Pareto<sup>52</sup>. Dla Tocqueville’a natomiast już samo stowarzyszenie, partia czy klub stawiało się jakby zbiorowym arystokratą i falochronem przed samowolą władzy.

<sup>48</sup> Por. J. Lorch, *Elite capture, civil society and democratic backsliding in bangladesh, thailand and the Philippines*, „Democratization” 2020, nr 28(1), s. 81–102, DOI: 10.1080/13510347.2020.1842360; J. Mitchell, *Tocqueville in Arabia: Dilemmas in a Democratic Age*, Chicago University Press, Chicago 2013.

<sup>49</sup> A. Tocqueville, *O Demokracji w Ameryce...*, *op. cit.*, s. 488–489.

<sup>50</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 96.

<sup>51</sup> F. Tönnies, *Wspólnota i Stowarzyszenie*, tłum. A. Sulek, PWN, Warszawa 1988.

<sup>52</sup> V. Pareto, *Uczucia i działania, Fragmenty socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 83–86.

Równolegle do spostrzeżeń Tocqueville'a, Znaniecki krytykuje obecny stan społeczeństwa obywatelskiego, argumentując, że upadek życia publicznego zagraża demokratycznemu funkcjonowaniu. Sugeruje, że współcześni ludzie często pozostają odizolowani, pozbawieni zaangażowania widocznego w epoce Tocqueville'a<sup>53</sup>. Wybitna rola indywidualizmu, w zestawieniu z jego orędownictwem na rzecz uczestnictwa zbiorowego, oznacza szkodliwą zmianę, w której interesy osobiste przyćmiewają odpowiedzialność wspólnotową. Ta współczesna fragmentacja, jak ilustruje Znaniecki, prowadzi do osłabienia sfery publicznej, zmniejszając zdolność do zbiorowego działania niezbędnego do zachowania demokracji. Wyzwanie polega na ponownym rozpaleniu ideałów Tocqueville'a dotyczących współpracy społecznej, aby przeciwdziałać tej tendencji dezintegracji.

Co więcej, pojmowanie interesu własnego w kontekście demokratycznym proponowane przez Tocqueville'a pozostaje wysoce aktualne. Postawił on mianowicie tezę, że oświecony interes własny, w którym osobiste korzyści są zgodne z dobrem wspólnym, jest kluczowe dla zaangażowania obywatelskiego<sup>54</sup>. Jednak współczesne dyskusje często kwestionują pojęcie cnoty obywatelskiej, sugerując, że współczesna praktyka demokratyczna jest często napędzana wyłącznie interesem własnym, bez szerszych rozważań społecznych, których bronił Tocqueville. Ta zmiana stanowi kluczowe wyzwanie, z którym mierzy się Znaniecki, który, podobnie jak Tocqueville, podkreśla konieczność pielęgnowania etyki obywatelskiej, wykraczającej poza zwykły interes własny i harmonizuje indywidualne dążenia z postępowaniem społecznym<sup>55</sup>.

Relacja między zawłaszczaniem społeczeństwa obywatelskiego przez elity a zaniemocowaniem demokracji również wymaga zbadania za pomocą teorii Tocqueville'a. Powstanie elitarnych frakcji w strukturach obywatelskich stanowi wyzwanie dla demokratycznej istoty zamierzonej przez zasady założycielskie takich organizacji. Jego pogląd zakłada społeczeństwo obywatelskie, które aktywnie angażuje się w sprawy państwa, wspierając odpowiedzialność i reprezentując różnorodne głosy. I odwrotnie, centralizacja i monopolizacja władzy obywatelskiej przez grupy elitarne, jak zauważył Znaniecki, sprawiają, że demokratyzujący potencjał społeczeństwa obywatelskiego jest nieskuteczny. Krytyka ta jest zgodna ze spostrzeżeniami Tocqueville'a, podkreślając, że integralność procesów demokratycznych zależy od sprawiedliwego dostępu do zaangażowania obywatelskiego i reprezentacji.

Gdy analizujemy myśli francuskiego myśliciela wraz z krytycznymi obserwacjami Znanieckiego, staje się oczywiste, że rozpadu demokracji nie można przypisywać

<sup>53</sup> Ch. Goldberg, *Social Citizenship and a Reconstructed Tocqueville*, „American Sociological Review” 2001, nr 66(2), s. 289–315, DOI: 10.1177/000312240106600207.

<sup>54</sup> J. Kimpell, *Republican Civic Virtue, Enlightened Self-interest and Tocqueville*, „European Journal of Political Theory” 2014, nr 14(3), s. 345–367, DOI: 10.1177/1474885114546139.

<sup>55</sup> F. Znaniecki, *Upadek Cywilizacji Zachodniej...*, *op. cit.*, s. 97–98.

wyłącznie czynnikom zewnętrznym, takim jak kryzysy gospodarcze czy korupcja polityczna. Zamiast tego erozja wartości demokratycznych odzwierciedla kryzys wewnętrzny – a konkretnie niezadowolenie obywateli ze struktur politycznych i ich postrzeganej skuteczności. Obawy te współbrzmia z twierdzeniem Tocqueville’a dotyczącym związku między aktywnym uczestnictwem a zdrowiem demokracji, przypominając nam, że bez silnego zaangażowania obywatelskiego ideały demokratyczne są zagrożone.

Ponadto niezbędne jest pielęgnowanie ram otaczających cnotę obywatelską i tożsamość wspólnotową. Zaszczepienie poczucia odpowiedzialności wśród obywateli, którego orędownikiem był Tocqueville, pozostaje kluczowe dla zwalczania powszechnie obserwowanej obecnie apatii. Znaniecki opowiada się za renesansem społecznym, który ożywia zbiorowe ambicje i obowiązki, wspierając środowisko, w którym zaangażowanie obywatelskie kwitnie zgodnie z ideałami Tocqueville’a. Ciągła edukacja obywatelska i rewitalizacja interakcji społecznych są niezbędnymi reakcjami na brak zaangażowania dominujący we współczesnym dyskursie demokratycznym.

## PODSUMOWANIE

Podsumowując, wzajemne oddziaływanie między teorią demokratyczną Tocqueville’a a krytyką Znanieckiego rzuca światło na pilne wyzwania, przed którymi stoją współczesne społeczeństwa. Erozja życia asocjacyjnego, niezbędnego dla demokracji, napięcia między indywidualizmem a dobrostanem wspólnoty, rola rasy w demokratycznym włączeniu i krytyka przejścia elit podkreślają znaczące bariery dla skutecznego rządzenia. Przywrócenie żywotności demokratycznej wymaga skoordynowanych wysiłków w celu rozwiązania tych wieloaspektowych wyzwań, czerpiąc inspirację z ram Tocqueville’a, jednocześnie dostosowując je do współczesnych realiów. Ostatecznie odnowione zaangażowanie w zaangażowanie obywatelskie i idea zbiorowej odpowiedzialności mogą oferować ścieżki łagodzące upadek zachodniej cywilizacji, kierując ją w stronę bardziej sprawiedliwej demokratycznej przyszłości, w której indywidualne aspiracje są zgodne z postępem społecznym.

## BIBLIOGRAFIA

- de Custine A., *Letters from Russia*, tłum. Muhlstein A., New York Review of Books, New York 2002.
- de Custine A., *La Russie en 1839*, vol. 1–4. (wyd. francuskie, elektroniczne), <https://www.gutenberg.org/ebooks/25755> [dostęp: 12.09.2023].
- Dulczewski Z., *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984.

- de Gobineau, A., *The Inequality of Human Races*, tłum. Collins A., William Heinemann, London 1915.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935.
- Kuź M., *Alexis de Tocqueville's Theory of Democracy and Revolutions*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016.
- Lorch J., *Elite Capture, Civil Society and Democratic Backsliding in Bangladesh, Thailand and the Philippines*, „Democratization” 2020, nr 28(1), s. 81–102, DOI:10.1080/13510347.2020.1842360.
- Mitchell J., *Tocqueville in Arabia: Dilemmas in a Democratic Age*, University of Chicago Press, Chicago 2013.
- Nef J., *Truth, Belief, and Civilization: Tocqueville and Gobineau*, „The Review of Politics” 1963, nr 25 (4), s. 460–482, DOI: 10.1017/S0034670500006410.
- Schleifer J., Grudzińska-Gross I., *The Scar of Revolution: Custine, Tocqueville, and the Romantic Imagination*, „The American Historical Review” 1993, nr 98(1), s. 154–155, DOI: 10.2307/2166419.
- Slack N.G., *Racialism Versus Political Science: The Tocqueville–Gobineau Exchange*, [w:] J.W. Ceaser (red.), *Reconstructing America*, Yale University Press, New Haven 1997, s. 136–161.
- Tessitore A., *Tocqueville and Gobineau on the Nature of Modern Politics*, „The Review of Politics” 2005, nr 67(4), s. 631–657, DOI: 10.1017/S0034670500035658.
- Tillery A.B. Jr., *Tocqueville as Critical Race Theorist*, „Political Research Quarterly” 2008, nr 62(4), s. 639–652, DOI: 10.1177/1065912908322412.
- de Tocqueville A., *Dawny ustrój i rewolucja*, tłum. H. Szymańska Grossowa, Znak, Kraków 1994.
- de Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, tłum. D. Złotnicka, Aletheia, Warszawa 2005.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. A. Sułek, PWN, Warszawa 1988.
- Znaniński F., *Kulturowe znaczenie wykształcenia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1934.
- Znaniński F., *Socjologia wychowania*, Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa 1922.
- Znaniński F., *The Method of Sociology*, Farrar & Rinehart, New York 1934.
- Znaniński F., *Upadek cywilizacji zachodniej*, Komitet Obrony Narodowej, Poznań 1921.
- Znaniński F., Thomas W.I., *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group*, 5 vols., Gorham Press, Boston 1918–1920.

RECEPCJA TOCQUEVILLOWSKIEJ TEORII DEMOKRACJI W *UPADKU*  
CYWILIZACJI ZACHODNIEJ FLORIANA ZNANIECKIEGO

## Streszczenie

Artykuł analizuje recepcję toquevillowskiej teorii demokracji w eseju *Upadek cywilizacji zachodniej* autorstwa Floriana Znanieckiego. Praca ta, choć mniej znana w dorobku socjologa, zawiera istotne refleksje nad kryzysem wartości w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych. Autor wskazuje na zbieżność poglądów Tocqueville'a i Znanieckiego w kwestii nieuchronności egalitaryzmu i centralizacji w demokracji masowej oraz zagrożeń wynikających z dominacji materializmu i osłabienia życia wspólnotowego. Znaniecki, łącząc filozofię i socjologię, formułuje diagnozę kulturowej dekadencji Zachodu, przestrzegając przed jej skutkami, widocznymi m.in. w bolszewizmie. Artykuł omawia także odniesienia Znanieckiego do francuskich autorów – Gobineau i de Custine'a – pokazując, jak jego krytyka biologicznego rasizmu oraz imperializmu rasowego kontrastuje z poglądami tych myślicieli. W swoim przedstawieniu bolszewizmu Znaniecki nawiązuje do opisu Rosji autorstwa Custine'a jako cywilizacji obcej Zachodowi, jednocześnie ostrzegając, że podobne destrukcyjne ruchy mogą pojawić się także w demokratycznym świecie, jeśli fundamenty kulturowe pozostaną niezabezpieczone. Znaniecki proponuje też ujęcie narodu jako wspólnoty kulturowej, a rasy jako kategorii społeczno-symbolicznej, co odróżnia go od esencjalizmu rasowego Gobineau. W ostatniej części artykułu porównana zostaje koncepcja społeczeństwa obywatelskiego u Tocqueville'a i Znanieckiego – pierwszy widzi w stowarzyszeniach gwarant wolności, drugi dostrzega ich erozję i wzywa do odnowy elity duchowej. Artykuł ukazuje, że toquevillowska krytyka demokracji znajduje u Znanieckiego twórczą kontynuację i aktualność, stanowiąc zarazem ostrzeżenie przed rozkładem wartości i instytucji w nowoczesnych demokracjach.

**Słowa kluczowe:** Florian Znaniecki, Alexis de Tocqueville, demokracja masowa, społeczeństwo obywatelskie, materializm społeczny, wartości kulturowe, bolszewizm, arystokracja ducha, rasizm i nacjonalizm, kryzys cywilizacji zachodniej

RECEPTION OF TOCQUEVILLE'S THEORY OF DEMOCRACY IN *THE*  
*FALL OF WESTERN CIVILIZATION* BY FLORIAN ZNANIECKI

## Abstract

The article analyzes the reception of Tocqueville's theory of democracy in the essay *The Fall of Western Civilization* by Florian Znaniecki. Although this work is less



known within the sociologist's oeuvre, it contains important reflections on the crisis of values in modern democratic societies. The author points to the convergence between Tocqueville's and Znaniecki's views regarding the inevitability of egalitarianism and centralization in mass democracy, as well as the dangers posed by the dominance of materialism and the weakening of communal life. Znaniecki, combining philosophy and sociology, formulates a diagnosis of the West's cultural decadence, warning of its consequences, visible for example in Bolshevism. The article also discusses Znaniecki's references to French authors – Gobineau and de Custine – showing how his criticism of biological racism and racial imperialism contrasts with the views of these thinkers. In his portrayal of Bolshevism, Znaniecki echoes Custine's depiction of Russia as a civilization alien to the West, while simultaneously warning that similarly destructive movements may arise in the democratic world if cultural foundations remain unprotected. Znaniecki also proposes a concept of the nation as a cultural community and race as a socio-symbolic category, distinguishing himself from Gobineau's racial essentialism. In the final section, the article compares the concept of civil society in Tocqueville and Znaniecki—the former sees associations as a guarantee of liberty, while the latter observes their erosion and calls for the renewal of the spiritual elite. The article demonstrates that Tocqueville's critique of democracy finds a creative and timely continuation in Znaniecki's work, serving as a warning against the disintegration of values and institutions in modern democracies.

**Keywords:** Florian Znaniecki, Alexis de Tocqueville, mass democracy, civil society, social materialism, cultural values, Bolshevism, spiritual aristocracy, racism and nationalism, crisis of Western civilization